

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Edukacja](#)

Młodzi uczeni chcą usprawnienia procedur habilitacyjnych

Niejasne procedury, nieprecyzyjne pojęcia, konflikty interesów - to tylko niektóre z problemów, z jakimi borykają się badacze, ubiegający się o habilitacje - wskazują członkowie Akademii Młodych Uczonych PAN i apelują o zmiany. Zdaniem prof. Grzegorza Węgrzyna większość postulatów jest słuszna.

Habilitacja jest kolejnym stopniem naukowym po doktoracie. Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 18 lipca 2018 r. wprowadziła wiele zmian również w kwestii nadawania stopnia doktora

habilitowanego. Według nowych przepisów postępowanie w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego wszczynane jest na wniosek składany do podmiotu habilitującego za pośrednictwem Rady Doskonałości Naukowej. RDN dokonuje oceny formalnej wniosku i wyznacza czterech członków komisji habilitacyjnej, którzy zasiadają w komisji habilitacyjnej powołanej przez podmiot habilitujący.

Poprzednie przepisy o habilitacji sprecyzowano w rozporządzeniu. Obecnie są tylko w ustawie, a niektóre szczegółowe zagadnienia regulowane są przez uczelnie.

We wtorek zespół profesorów z Akademii Młodych Uczonych Polskiej Akademii Nauk przesłał PAP stanowisko w sprawie usprawnienia procedur. Jak napisano w nim, w opinii profesorów z AMU PAN, RDN dysponuje takimi narzędziami, by tok postępowania nadawania stopnia doktora habilitowanego uczynić bardziej przejrzystym i jawnym, "choć w wielu przypadkach te narzędzia są legislacyjnie ograniczane wyłącznie do sugestii i rekomendacji, bez formalnej mocy prawnej."

PAP poprosiła przewodniczącego RDN prof. Grzegorza Węgrzyna o odniesienie się do postulatów środowiska młodych naukowców.

"Uważam, że większość postulatów AMU jest zasadnych. Zresztą RDN z wieloma bardzo podobnymi postulatami wielokrotnie występowała do MEiN, a inne zawarła w rekomendacjach" - podkreślił szef RDN.

AMU PAN zwraca uwagę np. na brak przejrzystości i jawności w procedurach habilitacyjnych.

"Postulat pełnej jawności i przejrzystości uważam za jak najbardziej słuszny. Na przeszkodzie w jego praktycznej realizacji przez RDN stoją jednak przepisy. O ile poprzednio Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów miała obowiązek publikowania pełnej dokumentacji postępowań na swoich stronach, to RDN ma publikować jedynie recenzje z postępowań na tytuł profesora i to nie na swoich stronach, tylko w systemie POL-on, co zresztą systematycznie robi" - podkreślił prof. Węgrzyn. W jego ocenie niestety system ten jest mało przejrzysty i niewiele osób wie, jak dotrzeć do odpowiednich informacji.

Z kolei publikowanie dokumentacji postępowań doktorskich i habilitacyjnych - zauważył prof. Węgrzyn - leży po stronie uczelni i instytutów, które te stopnie nadają.

"W tym względzie RDN nie ma żadnych formalnych możliwości ani kontroli ani ewentualnego korygowania nieprawidłowości, gdyż ustawodawca nie zaopatrzył RDN w odpowiednie narzędzia. Zwracaliśmy na to uwagę w MEiN, ale bezskutecznie" - podkreślił.

AMU PAN apeluje też o wprowadzenie rozwiązań mających zapobiec konfliktom interesów, a także zaleceń dotyczących wymagań, jakie powinni spełniać członkowie komisji habilitacyjnej. Prof. Węgrzyn zauważa, że grono to apeluje o to, by "habilitanci zyskali możliwość wskazania we wniosku osób, które z ważnych względów nie powinny brać udziału w jego ocenie".

"Ten postulat praktycznie jest spełniony, gdyż habilitant, w piśmie przewodnim, może taki potencjalny konflikt interesów wskazać. Oczywiście zasadność takiego zgłoszenia podlega weryfikacji i ocenie odpowiedniego Zespołu dziedzinowego w RDN" - zaznaczył szef RDN. W jego ocenie nie byłoby wskazane, aby takie wykluczenia recenzentów następowały automatycznie na wniosek habilitanta.

"Mogłoby to w prosty sposób do eliminacji z postępowania znakomitych merytorycznie recenzentów, którzy jednak znani są z tego, że są wymagający" - wskazał.

Postulaty AMU PAN dotyczące tego, aby doprecyzować wymóg "aktualności dorobku" czy "uznanej renomy" prof. Węgrzyn uważa za nierealne.

"Można byłoby oczywiście wskazać w przepisach, że kandydat na recenzenta powinien mieć na przykład co najmniej 15 publikacji naukowych w międzynarodowych czasopiśmie naukowych w ostatnich 5 latach, ale czy to świadczyłoby o aktualności dorobku albo o uznanej renomie? Na pewno nie" - podkreślił.

W jego ocenie to nie liczba publikacji ani żadne inne parametry bibliometryczne mówią o jakości i istotności badań naukowych ani o renomie.

"To musi być zawsze oceniane indywidualnie i w sposób ekspercki, i tak naprawdę to dokładnie to się dzieje w RDN, gdzie na posiedzeniach Zespołów członkowie RDN proponują najlepszych i najwłaściwszych do każdego indywidualnego postępowania kandydatów na recenzentów" - zapewnił.

AMU PAN postuluje również, aby publikować statystyki terminowości zakończonych postępowań. "Uważam, że jest to bardzo zasadny postulat. Publikowanie takich statystyk działałoby na rzecz przejrzystości postępowań oraz mogłoby mobilizować podmioty habilitujące (i doktoryzujące) do terminowego rozpatrywania spraw. Niestety, obecnie nie ma narzędzi do egzekwowania takiego wymogu. RDN nie ma możliwości formalnych, aby żądać takich danych od jednostek naukowych" - skomentował.

Młodzi naukowcy chcą też przeniesienia kosztów postępowań na MEiN. "Propozycję AMU, aby koszty te pokrywało MEiN uważam za bardzo trafną. Ułatwiłoby to procedury, odciążęło jednostki naukowe i nie "karało finansowo" dobrych jednostek, rozwijających kadrę naukową. Można stosunkowo łatwo i dość precyzyjnie oszacować liczbę postępowań doktorskich, habilitacyjnych i profesorskich jakie będą przeprowadzane w kolejnym roku, zatem wydzielenie odpowiedniej kwoty w budżecie MEiN byłoby jak najbardziej możliwe. Do wprowadzenia tego potrzebna byłaby jednak zmiana ustawy" - powiedział prof. Węgrzyn.

Prof. Węgrzyn uznał też za słuszny postulat ujednoczenia trybu postępowania habilitacyjnego. "Występowałem z nim bezskutecznie do MEiN. Obecnie przepisy szczegółowe dotyczące procedur postępowań doktorskich i habilitacyjnych określają same podmioty doktoryzujące i habilitujące. Skutkuje to tym, że szczegółowe wymagania formalne jak i procedury w postępowaniach na jednej uczelni mogą znacznie różnić się od tych wprowadzonych na innej uczelni bądź w instytucie" - zauważył. W jego ocenie powoduje to zagubienie się kandydatów w przepisach i wprowadza trudności formalne.

Źródło: pap.pl

<http://laboratoria.net/edukacja/31424.html>

Informacje dnia: [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#) [Jak poradzić sobie z końcem wakacji? Zalecenia w sprawie mpox są racjonalne i adekwatne](#) [Przydatność organów do przeszczepu](#) [Naukowcy zbadali, jak powstają nowe słowa w mediach społecznościowych](#) [Telefony komórkowe nie powodują nowotworów mózgu](#) [Ryzyko zawału i udaru mózgu u kobiet](#)

Partnerzy